KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 31 Lipca / 12 Sierpnia Roku 1858. № 211. Jutro, ŚŚ. Hippolita i Kassjana MM.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossyi,
Króla Polskiego,
&., &., &.
Rada Administracyjna Królestwa.

Gdy z dawnych czasów pochodzące taryffy, według których pobierają się w mieście Błaszkach w Guberoji Warszawskiej, opłaty od przejeżdżających, obejmują zbyt rozdrobnione, niejasno określone i nieodpowiedne obecnemu stanowi rzeczy pozycje, na przełożenie zatem Komissji R. S. W. i D., postanowiła i stanowi:

Art: 1. Pobór opłat w mieście Błaszkach, dawniej pod nazwą groblowego, mostowego, a obecnie tytułem brukowego, targowego i jarmarcznego dopełniany, wraz z taryffamy dotychczasowemi, uchylonym zostaje.

Art: 2. W miejsce uchylonych poprzedzającym artykułem opłat, mają być odtąd pobierane w Błaszkach, na rzecz Kassy miejskiej, podług załączających się dwóch taryff opłaty:

a) Targowa z jarmarczną, w dni targów i jarmarków.
b) Brukowa, codziennie.

Art: 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Komissji Rzą: Spraw Wew: i Duchownych, poleca.

Działo się w Warszawie, d. 8 (20) Kwietnia 1858 r.
Namiestnik, Jenerał-Adjutant (podp:) Xiążę *Gorczakow.*
Dyrektor Główny, Prezydujący w Kom: R. S. W. i D., Radca Tajny, (podp:) *Muchanow.*
Sekretarz Stanu, Rz: Radca Sta:, (podp:) J. *Karnicki.*
(Obie Taryffy, zamieszczone są w Nrze 174 *Gaz: Rząd:*).

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej: w Wydziale Komissji Rz: S. W. i D., mianowany, Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Gubernatorze Cywilnym Gub: Augustowskiej, Radca Hono: *Sawicki*, p. o. Naczelnika Powiatu Wieluńskiego w Gub: Warszawskiej. W Wydz: Komissji Rz: Sprawiedl:, mianowany, Właściciel dóbr Florjan *Byszewski*, Sędzią Pok: Okr: Łęczyckiego.— Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych: w Wydz: Komissji Rz: S. W. i D., mianowany, Właściciel dobr August *Czarnecki*, Radcą Dyrekcji Ubezpieczeń w Pcie Wieluńskim. W Wydziale Komissji Rz: Sprawiedl:, mianowani: Pisarz Sądu Poli: Popr: Wydz: Sandomierskiego, Sekretarz Kollegjalny *Perkowski*, p. o. Assessora Sądu Poli: Popr: Wydz: Pułtuskiego; Adjunkt Archiwum Sądu Krymin: Gub: Warszawskiej Seweryn *Zieliński*, p. o. Archiwisty Trybunału Cyw: w Kaliszu, i Kancellista Sądu Krymi: Gub: Warszawskiej Wawrzyniec *Krokoszyński*, p. o. Adjunkta Archiwum tegoż Sądu.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę summy rs. 705, ze składki zebranej dla uczczenia pamięci niegdy Juljana *Szulca*, Lekarza przy Szpitalu Sgo Kazimierza w Radomiu, na rzecz tegoż Szpitala, przez Seweryna *Trzcińskiego* i Edwarda *Hulanickiego*, w imieniu mieszkańców m. Radomia i jego okolic;—darowiznę ogrodu w m. Lublinie pod Nr 154 policyjnym, a Nrem 99 hypotecznym oznaczonego, na rzecz Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego w Lublinie, przez Adama *Fritsch;*— zapis dla Szpitala Ociemniałych, summy pozostałej po sprzedaży domu Nro 2239 w Warszawie, po strąceniu z niej rs. 15,000 dla Sukcessorów, przez niegdy Antoniego *Ciesielskiego*;—darowiznę rs. 300, jako fundusz wieczysty, dla Kościoła Parafjalnego w Wilkowie, przez Alexandrę-Franciszkę-Teofilę, a na bierzmowaniu Rozalję z Xiążąt Lubomirskich Hr: *Rzewuską*;— i zapis rs. 90, jako fundusz wieczysty, dla Kościoła Parafjalnego w Woźnikach, przez niegdy Józefa *Suchockiego*, uczynione.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa Polskiego, decyzją przez odezwę Sekretarza Stanu z d. 1 (13) Czerwca r. b. objawioną, dozwolić raczył Zgromadzeniu XX. Augustjanów Warszawskich, zbierania dobrowolnych ofiar w całym kraju przez ciąg lat 2ch, na reparację ich Klasztoru, do wysokości rs. 3,748 k. 13.

Dalszy ciąg Ustawy dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej.

§ 118. Przedmioty naukowe wykładają się w Szkole podług programatów zatwierdzonych przez Radę Wychowania Publicznego.

§ 119. Zatrudnienia uczniów Szkoły stosownie do pory roku, oznaczone będą poszczególe w Instrukcji, o której mowa w § 110 Ustawy.

§ 120. Pomoce naukowe Szkoły, stanowić będą modele narzędzi gospodarsko-wiejskich powszechnie używanych w Królestwie Polskiem, i modele budowl gospodarsko-wiejskich.

§ 121. W Szkole Wiejskiej ustanawia się liczba uczniów 60, licząc w to 9ciu na koszcie Rządowym. W każdym Oddziale naznacza się po 30 uczniów; dozwala się jednakże mieć w Oddziale mniejszą lub większą liczbę uczniów, aby tylko ogólna liczba uczniów w Szkole nie przenosiła 60.

§ 122. Do Szkoły Wiejskiej przyjmują się chłopcy wszystkich stanów, nie młodsi nad lat 13 i nie starsi nad 17, zdrowi, znający zasady katechizmu i umiejący czytać i pisać po polsku. Pragnący być przyjętemi na uczniów co do Szkoły na koszt własny, obowiązani są przedstawić metrykę urodzenia i świadectwo lekarskie, tudzież złożyć examin z wymienionych wyżej przedmiotów; prócz tego, Rodzice lub Opiekunowie składają deklarację, iż każdego czasu odbiorą napowrót swoich synów lub pupillów, jeżeli Zwierzchność z jakiegokolwiek powodu uzna za potrzebne usunąć ich ze Szkoły.

Uwaga. W razie, jeżeliby w celu przyjęcia do Szkoły, zgłosili się chłopcy wiejscy, zdrowi i roztropni, takowych dozwala się przyjąć chociażby nie umieli czytać i pisać.

§ 123. Uczniowie pragnący być przyjętymi do Szkoły Wiejskiej na koszt Rządu, obowiązani są oprócz dowodów wyszczególnionych w § 122, złożyć jeszcze świadectwo ubóstwa i deklarację Rodziców lub Opiekunów, że po ukończeniu zupełnego kursu nauk w Szkole Wiejskiej, odsłużą lat dziesięć w służbie Rządowej w Królestwie Polskiem, jeżeli Zwierzchność uzna za potrzebne użycia ich do jakich obowiązków w gospodarstwie wiejskiem. Pierwszeństwo do pomieszczenia w Szkole na koszt Rządu, mają synowie biednych zarządców dóbr i w ogóle każdego rodzaju officjalistów gospodarsko-wiejskich.

§ 124. Prośby o przyjęcie do Szkoły Wiejskiej, z dołączeniem wymienionych wyżej dowodów, mają być podawane na imię Dyrektora Instytutu, który po odbyciu examinu kandydatów i rozpoznaniu przedstawionych dowodów w Radzie Instytutu, przedstawia listę wszystkich kandydatów, wraz ze swoją opinją, do decyzji Kuratora Okręgu.

§ 125. Opłata za naukę i utrzymanie uczniów w Szkole Wiejskiej naznacza się po rs. 50 rocznie. Uczniowie otrzymują pomieszkanie, stół, odzież, bieliznę, pomoce naukowe i pomoc lekarską.

§ 126. Opłata wnosi się w półrocznych ratach z góry, i nie zwraca się, jeżeli uczeń przed upływem tego czasu, opuści z jakiegobądź powodu Szkołę.

§ 127. Ubranie uczniów składa się: 1) na zimę z kurtki zapinanej na dwa rzędy z sukna koloru szaraczkowego z kołnierzem sukiennym wykładanym takiegoż samego koloru, z guzikami rogowemi po cztery na każdej stronie, a na lato z takiejże samej kurtki z szarego płótna; 2) ze spodni sukiennych szaraczkowego koloru na zimę, a na lato z płótna szarego; 3) z furażerki z sukna szaraczkowego z daszkiem bez obwódki; 4) z burki bajowej koloru ciemnego z kapturem, podszytej flanelą koloru zielonego.

§ 128. Na examinach rocznych obecnym będzie jeden z Członków Rady Instytutu, wyznaczony przez Dyrektora; na ostatecznym zaś examinie, rownież na examinie uczniów przy promowaniu ich z Oddziału niższego do wyższego, obecnym będzie Dyrektor. Akt uroczysty odbywa się jednocześnie z Aktem Instytutu Marymonckiego.

§ 129. Uczniowie, którzy ukończyli kurs nauk w Szkole Wiejskiej, otrzymują świadectwa z podpisem Dyrektora Instytutu i obu Nauczycieli Szkoły Wiejskiej, wedle dołączonych wzorów. Swiadectwa te są dwojakiego rodzaju: uczniom, którzy w ogólnym rezultacie, ze wszystkich przedmiotów naukowych otrzymują nie mniej, jak czwórkę, wydają się świadectwa na stopień *Pomocników Agronomicznych 1ej klassy;* tym zaś, którzy w ogólnym rezultacie otrzymają mniej jak czwórkę, wydają się świadectwa na stopień *Pomocników Agronomicznych 2ej klassy.* Uczniowie, którym w ogólnym rezultacie nie wypadnie trójka, nie otrzymują świadectwa z ukończonego kursu nauk w Szkole Wiejskiej. Takim uczniom, równie jak i tym którzy opuszczą Szkołę przed upływem przepisanych lat, wydają się tylko świadectwa z pobytu w Szkole. (D. c. n.)

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Euzebję *Modzelewską*, która zanosiła najpoddanniejszą prośbę do Podnóżka Tronu względem męża swego Michała; tudzież P. *Drost*, żonę Nauczyciela, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Przyjechali do Warszawy, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Chałański*, Naczelnik Zachodniego Artylleryjskiego Okręgu, z Nowogeorgiewska, i Jenerał-Major Hr: *Opperman*, Gubernator Cyw: Gub: Radomskiej, z Suwałk.

Jutro, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Gottowt*, Głównego Naczelnika Kontrolli Banku Polskiego i Syna jego Bolesława, odbędzie się w Kościele XX. Bernardynów, żałobne Nabożeństwo o godzinie w pół do 10tej z rana; na które, pozostała Wdowa wraz z Córką i Synem, Krewnych i Znajomych zmarłego, zaprasza.

W dniu 14tym b. m. to jest w Sobotę, w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Patrycego *Enderlin*, zmarłego w Rejnertz dnia 30 Lipca r. b.; na które, pozostała Żona wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Z przyjemnością powitaliśmy nowe wydawnictwo P. *Orgelbranda* p. n. *Pieśń o Ziemi*, przez Wincen: *Pola*, tembardziej, iż koszta tego poematu zawartego w jednej xiążce, P. *Orgelbrand*, podniósł do kwoty kop: 75. U nas, gdzie xiążki pod względem ceny, przeszły wszelkie granice, owa 5cio-złotówka za pieśni *Pola*, wydaje się tak umiarkowaną, iż za to podzięka należy się wydawcy, gdyż tylko przystępna cena może nas oswoić z zawartemi w pismiennictwie naszej skarbami. Do rzędu zaś tych bogactw, należy i pieśń o ziemi, którą sam Autor przerobił, i powiększył dodaniem przedwstępnej poezji, p. n. *Na Jesieni.*

Nakładem i staraniem Wydawnictwa Bibljoteki Polskiej w Krakowie, wydaną została w edycji trzeciej, xiążeczka do Nabożeństwa X. Piotra *Skargi*, p. t.: *Gospodarstwo Duchowne*, Modlitwy wydane naprzód w Krakowie w drukarni *Łazarzowej* 1601 roku, powtórnie w Krakowie 1606 r., i nabyć ją można w znaczniejszych xięgarniach w Królestwie i Cesarstwie. Skład główny w xięgarni G. *Gebethnera i Spółki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w pałacu JW. Hr: Stanisława *Potockiego;* cena exemplarza na papierze zwyczajnym kop: 30, na welinie kop: 60.

(A. n). W *Kurjerze Warszawskim* z d. 18 (30) Lipca r. b. Nr 198, zamieszczony został artykuł przeciwko Właścicielom domów, którzy jakoby lękając się kosztów, niechcą korzystać z urządzonych w mieście tutejszym wodociągów, nie zaprowadzają w swych domach wody wiślanej, a nawet okazują obojętność i niechęć przeciwko tej instytucji. Upoważnieni jesteśmy do zaprotestowania przeciwko twierdzeniu w powyższym artykule, co do wodociągów, przytoczonemu, jako niezupełnie zgodnem, albowiem znaczna liczba Właścicieli, pragnąc korzystać z wodociągów, wniosła do Administracji tychże podania, o zaprowadzenie w ich domach rezerwoarów, przyjmując na siebie koszta z urządzenia na ten cel wynikające; lecz Administracja ta, będąc obecnie zajętą ulepszeniami w miarę nabytego doświadczenia i doprowadzeniem wodociągów do należytego stanu, aby bez żadnej przeszkody można było rozwinąć dalszy ruch tychże, i aby budowa dalsza mogła być dopełnioną

z wszelką dokładnością, trwałością i z umiarkowanemi kosztami, jako też urządzeniem wodociągów w Mennicy i przysposobieniami do takiegoż urządzenia w gmachu Teatru i Towarzystwa Kredy:, co jeszcze w r. b. miejsce mieć będzie, nie była dotąd w stanie zadość uczynić żądaniom Właścicieli domów. Skoro zaś nastąpi chwila, która postawi Administrację w możności, przystąpić do zaprowadzenia wody po domach prywatnych, Administracja ta nieomieszka to uczynić jak najspieszniej. Obwinienie więc przed czasem o obojętność Właścicieli co do wodociągów, jest niesprawiedliwem, i zasługuje na sprostowanie. (Cieszemy się mocno z tego stanu rzeczy, bo im więcej właścicieli domów, rzuci się do wody i gazu, tem prędzej miasto nasze przyjdzie do porządku i okazałości obok zabezpieczenia wygód mieszkańcom).

Złożono w Redakcji *Kurjera* od L. B. (za sprzedane pantofle) rs. 2, dla ubogich wdów, a mianowicie: dla chorej Z. *Wolskiej* z dziećmi rs. 1, i dla *Sza:* rs. 1.

Skład nót muzycznych G. *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2 (481), odebrał nowe Lanciery *Szuberta*, p. t.: *Les Lanciers Parisiens*, kop: 37½; nowe odbicie następujących kompozycji *Monczyńskiego*: »Mazourka de salon," op: 11, k. 30; »Valse," op: 12, k. 45; »l'Aurore", melodie, op: 13, k. 45; »Nocturne," op: 14 k. 45.

Otrzymaliśmy za pośrednictwem *Kroniki*, następującą korrespondencję z Białej Rusi: P. Redaktorze! Pisma Warszawskie podały do powszechnej wiadomości, że się zawiązuje składka na pomnik dla ś. p. Karola *Kurpińskiego*, b. Dyrektora Orkiestry Teatralnej, który długoletnią swą pracę i usiłowania, poświęcił udoskonaleniu Opery Polskiej. Lecz nie sama tylko Opera winna wdzięczność nieodżałowanemu *Kurpińskiemu*. Nie jeden z naszych ziomków amatorów, i szczególniej, nie jedna salonowa Artystka, zawdzięczają swój talent jego »Zasadom Muzyki." Ja również, jak większa część młodzi naszej, zaczynałam się kształcić w sztuce muzycznej, podług tychże »Zasad." I dziś, przepełniona uczuciem szczerego uwielbienia dla wielkiego naszego Maestro, spieszę dorzucić małą cegiełkę, do ogólnej budowy, składając rsr. 3, czyli grosz wdowi na ołtarzu narodowej wdzięczności.—Julcia *J*.......

Do składu i czytelni nót muzycznych H. *Hirszel*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w Pałacu Hr: Stan: *Potockiego* exystujący, świeżo nadeszły nowości muzyczne: *Meyerber*: »Pater noster" na cztery głosy; tegoż, »Fackeltanz" napisany na obchód weselny J. K. Mości Xięcia *Fryderyka Wilhelma* Pruskiego. *Bilse*: »Wiktorja Walc,« na tenże obchód; tegoż, »Winterflocken Galop.« *Wogt*: »Marche Funebre sur la mort de S. M. L'Empereur de Toutes les Russies NICOLAS I.« *Heinsdorff*: »Pfiff Polka.« *Gaston de Lille*: »Paillasse Polka de carnaval.« *Dreyschock*: »Dzieło 119, Allegro appassionato na cztery ręce.« *Henselt*: »Morgenständchen.« Ch: *Mayer*: »Polka etude, dzieło 259;« tegoż, »Romance Italienne.« F. *Spindler*: »Wanderlieder.«

Przy przejeździe koleją żelazną, widzieć się dają nie tęgie urodzaje. W wielu miejscach kosą sprzątane jest zboże.

Nakładem xięgarni Maurycego *Orgelbranda* w Wilnie, wyszły Kontredanse, ofiarowane W. *Nowickiej* przez Ig: *Chmielewskiego*, ulubionego kompozytora tańców grywanych z wielkiem powodzeniem w Teatrze Wileńskim, Resursie i na wieczorach w domach prywatnych. Kontredanse te są do nabycia we wszystkich xięgarniach Wileńskich i stanowią 1szą serję 10ciu tańców utworu Wileńskiego *Strausa*, za granicą drukujących się.

Xięgarnia Kar: *Bernstejna*, przy ulicy Miodowej N° 6, otrzymała następujące nowości: Ig: *Chodźko: Pustelnik w Proniunach*, powieść, 1 tom, rs. 1 kop: 35; Zyg: *Kaczkowskiego*: *Grób Nieczui*, powieść, 4ry tomy, rs. 5; Józefa *Korzeniowskiego*: *Szczęście za górami*, powieść, 2 tomy, rs. 2 kop: 25; I. J. *Kraszewskiego*: *Pamiętniki* Józefa *Drzewieckiego*, spisane przez niego samego od 1772 do 1802, z 3ma portretami, 1 tom fol:, rs. 2 kop: 50.

Korrespondent nasz Wileński, opisując jarmark ŚTOJERSKI w Wilnie, uczynił wzmiankę o tem (jak już donosiliśmy), że najlepsze interessa robili na tym jarmarku Kupcy z Warszawy PP: *Frażet* i *Forbrot*, nie wiedząc że Pan *Forbrot* nie jest właścicielem, lecz tylko dysponentem fabryki i sklepu nowego srebra, własnością P. *Norblin* będących. Prostujemy więc tę pomyłkę, zmieniając nazwisko *Forbrota* na *Norblina*, wysyłającego co rok swe wyroby na jarmarki: Kijowski, Mohylewski, Miński i Wileński, przez pełnomocnika swego P. *Forbrot*.

Xięgarnia Gustawa *Gudwein et Comp:*, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412*a*, przygotowała znaczny zapas różnych xiążek szkolnych nowych i używanych. Sprzedaje takowe po znacznie umiarkowanej cenie, przyjmuje wzamian i kupuje wszelkie xiążki, otrzymuje ciągle zapasy dzieł we wszelkich gałęziach nauk tak w kraju jako i zagranicą wydawanych, posiada znaczny zbiór wszelkich xiążek do Nabożeństwa w najporządniejszej oprawie, utrzymuje czytelnię polską z dawniejszych i najnowszych dzieł. W xięgarni powyższej sprzedają się także wszelkie materjały pismienne po jak najumiarkowańszej cenie.

Z Częstochowy. — Mieliśmy w mieście tutejszem przez czas niejakiś dwa teatra, jeden pod firmą Pani *Klyszyńskiej*, w dawnym gmachu, drugi przybyły z Wielunia w początku Czerwca, pod zarządem P. *Barańskiego*, w amfiteatrze na Nowej Częstochowie, który po kilku przedstawieniach, przeniósł się na starą Częstochowę do ogrodu spacerowego; dokładając starań w wystawie, doborze sztuk, ozdabiając ogród illuminacją i fajerwerkami, miewał liczne zgromadzenia, a które bezwątpienia, bywałyby liczniejsze, gdyby oprócz ceny biletu, niebyła wymagana przez właściciela ogrodu opłata wejścia, co bardzo wiele osób odstręczało. Po wyjeździe Pani *Klyszyńskiej*, P. *Barański* objął teatr miejscowy; w towarzystwie jego odznaczają się Artyści: Pani *Barańska*, PP. *Bucholtzowie*, *Szaeplowie*, *Kaczkowscy*, *Peretorowiczowie*, PP. *Piotrowski*, *Solarski* i inni. Słyszeliśmy przytem, iż P. *Bucholtz*, przygotowywa wystawny fajerwerk na dzień 7 i 8 Września r. b., a znając jego dobry gust i znajomość sztuki, spodziewamy się, iż tenże sprawi piękny i wspaniały widok.

Na Lesznie teraz kilka odbywa się fabryk mularskich. Dom Nr 659, dostaje drugie piętro, a dalej o dwie possesje, przy przerobieniu kamienicy dawniej tam stojącej, dobudowywane jest przedłużenie. Pod Nr 724, również przybywa kilka okien frontu, tudzież duża officyna w dziedzińcu.

Z otrzymanych znowu wiadomości przez 2ie sztafety z Krakowa dowiadujemy się, że w dniu 9ym Sierpnia o godz: 6ej wieczorem, woda na rzece Wiśle pod tem miastem, w południe, doszła do wysokości stóp 13, a do go: 5ej wieczorem do stóp 13 cali 5 nad zero; w dniu zaś 10ym Sierpnia, z najwyższego stanu wysokości o północy stóp 13 cali 9, opadła do godziny 7ej z rana do stóp 13 cali 4 nad zero. Nadto, według wiadomości przez sztafetę nadesłaną z m. Zawichosta w dniu 10ym Sierpnia r. b, woda pod tym miastem z wysokości w d. 9ym Sierpnia o godz: 8ej wieczór stóp 7 cali 2, podniosła się w dniu 10ym b. m., do godz: 9ej rano, do wysokości stóp 9 nad zero. Dziś wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą, stóp 4 cali 0. (Ubyło cal 1), lecz jutro należy się spodziewać przyboru.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warsz:- Wiedeńskiej, zawiadamia, że z powodu przypadającego Odpustu w Rokitnie, wysyłany w każdą Niedzielę i Święto o godz: 2 z południa pociąg spacerowy; w dniu 3 (15) b. m. o godzinie 9 min: 5 z rana, z Warszawy do Skierniewic i stacji pośrednich, za opłatą zwykłą, a z powrotem bezpłatnym wyprawiony zostanie. Pociąg ten wysłany z Warszawy o godz: 9 min: 5 z rana, z Pruszkowa o 9 min: 45, z Brwinowa o godz: 10, z Grodziska o godz: 10 min: 20, z Rudy Guzowskiej o godz: 10 min: 55, z Radziwiłłowa o godz: 11 m. 30, przybędzie do Skierniewic o godz: 12 w południe; z powrotem wyjdzie: ze Skierniewic o godzinie 8 min: 15 wieczorem, z Radziwiłłowa o godz: 8 min: 40, z Rudy Guzowskiej o godz: 9 m. 15, z Grodziska o godz: 9 min: 45, z Brwinowa o godz: 10, z Pruszkowa o godz: 10 min: 15, przybędzie do Warszawy o godz: 10 min: 45 wieczorem.— *Rosenbaum.*

Zeszyt Sierpniowy czyli Nr 2gi tomu XXIIIgo *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wydawanych przez Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem, wyszedł z druku i zawiera: Zdanie sprawy z publicznego posiedzenia Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, odbytego w Warszawie, dnia 19go Czerwca 1858 roku; Kilka uwag nad artykułem P. Spirydyona *Ostaszewskiego*, p. t.: Wiadomości o stadach Wołynia, Ukrainy, Pobereża i Podola, przez T. *Eberharda;* Wiadomości o wystawie płodów i wyrobów gospodarstwa wiejskiego w Łowiczu; Przegląd wiadomości przez Korrespondentów Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem za miesiąc Lipiec 1858 r. nadesłanych; Ogłoszenie Komitetu Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem; Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Czerwiec r. b. Prenumerata na rok bieżący wynosi rs. 3 kop: 25, i przyjmuje się oprócz w Expedycji Głównej, w xięgarni Gustawa *Gebethnera i Spółki* będącej, we wszystkich znaczniejszych xięgarniach krajowych i zagranicznych.

Zagubioną parasolkę damską, za zgłoszeniem się do stróża domu Nro 2375 przy ulicy Dzielnej, można będzie odebrać, po pierwotnem opisaniu zguby, i złożeniu rs. 1 na pomnik dla ś. p. *Jachowicza.*

Dowiadujemy się, że w tych dniach na Uniwersytecie Berlińskim, złożył chlubnie examin na Doktora Medycyny i Chirurgji, Pan Henryk *Lubowski* z Krakowa, brat przedwcześnie zmarłego i powszechnie żałowanego Artysty i Kompozytora, a którego dzieła nikomu z muzyków nie są obce,

Uczniowie Gimnazjum Gubernjalnego, mogą mieć pomieszczenie z przyzwoitem utrzymaniem i należną opieką, pod umiarkowanemi warunkami, w domu W. *Grodzickiego* pod Nrem 411, przy Krak:-Przedmieściu, naprzeciw Gimnazjum. Mieszkanie osoby do tego przez Zwierzchność Szkolną upoważnionej, wskaże Rządca gmachu.

Wiele bardzo osób w przejściu przez dziedziniec pocztowy, zwraca swoją uwagę, dla czego listy prywatne, opatrzone pieczątkami pocztowemi na kopertach, wystawiane są do zwrotu przesyłającym takowe, jako nie odpowiadające wymaganiom pocztowym. Winniśmy przeto objawić, iż niektóre z osób po otrzymaniu jak widać adresowanych do nich listów z pieczątkami, odrywają te pieczątki i powtórnie na kopertach w których odsyłają odpowiedź, przylepiają je, niebacząc na to, że pieczątki te już znakiem pocztowym skasowane zostały. Inni zaś, starają się sposobem chemicznym wywabić te znaki i powtórnie również używają pieczątek. Słusznie więc dla zapobieżenia strat, poczta listy takowe uznaje za nieważne, a tymczasem osoby do których listy te są adresowane, mogą z winy odpisujących i dopuszczających się tej fabrykacji, czy to z niewiadomości, czy z źle zrozumianej oszczędności, cierpieć na zwłoce w swych korrespondencjach. Z tego więc powodu zwracamy uwagę tych wszystkich, którzy powtórnie używają wspomnionych pieczątek, na niewłaściwość ich postępowania, i szkodę jaką sami sobie w wzajemnych z drugiemi osobami korrespondencjach wyrządzają, zwłaszcza że znaki pocztowe są zanadto, pomimo nawet ich wywabiania, widoczne, zaś dozór nad listami zbyt czujny, aby tym sposobem można go podchodzić.

W tych dniach wyszło z druku dzieło p. t.: *O sokolnictwie i ptakach myśliwskich*, przez Kazimierza Hr: *Wodzickiego;* cena exemplarza rs. 1 kop: 20. Główny skład w xięgarni R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej, jako też i w innych znaczniejszych xięgarniach Warszawskich.

Przypomną sobie zapewnie Czytelnicy nasi o Pannie Helenie *Zawiszy*, która, jak to donieśliśmy w swoim czasie, udała się za granicę, w celu kształcenia się jako śpiewaczka. Dziś z prawdziwą przyjemnością, odbieramy o niej wiadomości z Medyolanu, że Artystka ta zupełnie już wykończona, po wystąpieniu w Medyolanie, wraca do Warszawy, aby dać się słyszeć na rodzinnej scenie. W temże mieście to jest w Medyolanie, bawią Panny *Pfeifer* (Płodowska) i Panna *Konarska*, obie również Polki śpiewaczki; a co się tyczy słynnej Prima Donny Panny *Leśniewskiej*, ta występuje w Piemoncie z wielkiem powodzeniem, a następnie udaje się do Genui.

Miłośnikom sztuk pięknych donosim, że z powodu nagłego wyjazdu, zostawiono w komis kilkanaście sztuk obrazów starożytnych, szkoły francuzkiej, flamandzkiej, i kilka portretów Królów Polskich, oraz znaczny zbiór rycin starożytnych. Nabyć to wszystko można za umiarkowane ceny, przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, w bramie na lewo.

Onegdaj po południu, przybyła już cała kompanja z Cyrku P. *Slezaka*, w której znajduje się kobiet 8: Panien 4 i Dam 4; koni 40. Pierwsze przedstawienie ma być w przyszłą Niedzielę.

Właściciel Nowej Arkadji udał się do Berlina.

Według wiadomości otrzymanych z Wiesbaden, Pan Henryk *Wieniawski* dawał tamże koncert, ze zwykłem powodzeniem. Zapał publiczności doszedł do tego stopnia, że znajdujący się na tymże koncercie Król Holenderski, wystąpił z grona słuchających, i zbliżywszy się do ziomka naszego, przy najpochlebniejszych wyrazach, własnoręcznie przypiął mu Krzyż na piersiach.

Komora Celna Służewo, podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b., dopełnioną zostanie w miejscu zwykłem jej czynności, w m. Służewie, sprzedaż uległych konfiskacie towarów defraudowanych, jako to: różnych wyrobów bawełnianych, cykorji, araku, cukru i innych, których szacunek ogólny wynosi rs. 177 kop: 48.— Dyrektor Komory, Ed: *Kowalczyński.*

Znany w całej Europie fabrykant zegarków P. *Patek*, gościł dni kilka w Warszawie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości (w Teatrze Wielkim), przywołani zostali: po Komedji *Śluby Panieńskie*, Panie: *Ziemińska* 15-kroć, *Korzeniowska* 6-kroć, Panna *Dutkiewicz* 5-kroć, PP: *Świeszewski* 14-kroć, *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 7-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 44; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 4, dają rs. 92 kop: 54, wartość kuponu rs. 1 kop: $45^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 79, dają rs. 14 kop: 75, wartość kuponu kop: $8^1/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, dają rs. 112 kop: 33; z r. 1855, dają rs. 115 kop: 33, wartość kuponu rs. 1 kop: $66^2/_3$.

Dziś, o godz: 7ej wieczór, przy ulicy Miodowej w ogrodzie P. *Laszkiewicza*, wielka muzykalna zabawa pod dyrekcją P. *Eichelberga* z Berlina, między wyborowemi dziełami, wykona po-raz pierwszy muzykę bojową, z towarzyszeniem nakształt strzałów i ognia rotowego, a to przy oświetleniu brylantowem ogniem bengalskim. O godz: w pół do 8ej, odbędzie podróż napowietrzną wynalazczyni *krynolin*, która wzniosłszy się przeszło 4,000 (sic) stóp wysokości, spuści się spadochronem (sic, sic). Wejście od osoby w tem dniu k. $7^1/_2$.

Anglja. *Londyn, 6go Sierpnia.* — Sir *Colin Campbell*, nadal przybiera nazwisko Lorda *Clyole*. Tytuł ten nadany mu został dekretem, ogłoszonym onegdaj w Gazecie Londyńskiej.— Podług nadeszłych tu wiadomości, wyprawa Anglo-Francuzka, 4go Czerwca, popłynęła w górę rzeki Peito do Tientsin, nie spotkawszy żadnego oporu. Do tegoż miasta przybyło dwóch Dygnitarzy Chińskich, przeznaczonych dla prowadzenia układów. Pierwsze widzenie się miało nastąpić 4go Czerwca, właśnie w dniu wyprawienia gońca. Statki Rossyjskie i Amerykańskie, popłynęły za eskadryllą sprzymierzoną do Tiensin. (Nord).

Francja. *Paryż, 6 Sier:.* — Pomimo pogłosek które krążyły w świecie urzędowym, iż w Sobotę zbierze się 14ta Konferencja, zapewne to nie nastąpi, gdyż do dziś po południu, Pełnomocnicy nieotrzymali wezwań. Zdaje się, że Konferencja odbędzie się dopiero w Poniedziałek lub Wtorek.— Z powodu uroczystości Imienin NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNEJ, Wszech Rossji, Hr: *Kisielew*, dawał wielki obiad dla Członków Ciała Dyplomatycznego, reprezentujących w Paryżu dwory spokrewnione z dworem Cesarsko-Rossyjskim, oraz dla kilku znakomitych Rossjan, bawiących obecnie we Francji.— Cesarz rozkazał, aby gratyfikacje rozdawane z powodu 15go Sierpnia, rozdzielone zostały przedewszystkiem między drobnych Urzędników, którzy skutkiem ogólnego podrożenia wszelkich artykułów żywności i mieszkań, są w niedostatku. W ogóle Cesarz objawił życzenie, aby przy rozdzielaniu summy przeznaczonej na gratyfikacje, baczono więcej na potrzeby jak na zasługi.— Wspominaliśmy już, że kompanja wschodnia kolei żelaznej, urządziła pomieszczenie pod namiotami dla swych gości, a mianowicie też dziennikarzy. Miejsce to nazwano *Tenteville* i prawdziwie podobne jest do obozu. Zebrani Francuzi, jak wszędzie tak i w tym obozie urządzili teatr, ale tylko na dwa przedstawienia. Jedno miało miejsce we Czwartek, a drugie będzie podobno w Sobotę, i spodziewają się, że zaszczycone zostanie obecnością Cesarza i Cesarzowej.— Królowa *Angielska* przybyła do Cherbourga 4go b. m. o $7^1/_2$ wieczorem, a salwa wszystkich okrętów i dział, zwiastowała jej wejście do przystani. Marszałek *Pelissier* wysiadł natychmiast dla złożenia hołdu swemu Monarsze. O 8ej Cesarz i Cesarzowa, oddawali Królowej wizytę na jej yachcie, a o 10ej powrócili do pałacu Prefektury. Nazajutr, to jest 5go w południe, Krolowa w towarzystwie Xiążąt *Alberta* i *Walji*, Xięcia *Cambridge*, Lorda *Malmesbury*, pierwszego Lorda Admiralicji i licznego orszaku, przybyła odwiedzić nawzajem JJ. CC. Moście i przyjęła śniadanie ofiarowane przez Cesarza. O 2ej godzinie, dostojne osoby siadły do powozów, i udały się na wzgórza du Roule, dla przypatrzenia się wspaniałemu widokowi, jaki obecnie przedstawia przystań Cherbourgska, poczem Królowa wróciła na swój yacht. O 6ej wieczorem Cesarstwo, a o 7ej Królowa *Wiktorja*, przypłynęli na łodziach do okrętu *Bretagne*. Cesarz przyjmował Królowę u stóp wielkich schodów okrętu. Obiad zastawiony był na osób 70, w górnej baterji przybranej z wielkim gustem. Podczas obiadu przygrywała muzyka gidów gwardji, a po obiedzie dostojne osoby przypatrywały się fajerwerkowi wspaniałemu, spalonemu w forcie centralnym, na środku ogromnej tamy, zamykającej przystań Cherbourgską. O $10^1/_2$, Królowa pożegnała JJ. CC. Mości, którzy wrócili do pałacu Prefektury, przeprowadzani przez tłumy ludu. 6go Sierpnia Cesarstwo około południa udali się dla pożegnania Królowej *Angielskiej*, która też zaraz potem odpłynęła z powrotem do Anglji. Hra: *Walewski*, dziś także miał wrócić do Paryża. (In: Bel.).

Hiszpanja. *Madryt, 1go Sierpnia.— Novedades* donosi z Cieza, prowincji Murcyi, że odkryto tam spisek, mający rozgałęzienia w Alicante, Valencji, Andaluzji i Katalonji. (St: Anz:).

*Włochy. — Dziennik Turyński *Independente*, na zasadzie listów otrzymanych z Lombardji, donosi, że Hr: *Giulay*, Komendant wojenny w Królestwie Lombardzko-Weneckiem, został zraniony przez wystrzał karabinowy w obozie ewolucyjnym pod Sonato. Inna gazeta *Vesillo della Liberta* donosi, że Hr: *Giulay* został zabity. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — W sali posiedzeń Angielskiej Izby Niższej znajdują się po obu stronach krzesła prezydjalnego miejsca zachowane dla Członków Izby Wyższej,

którzy chcą być obecni przy obradach Izby Niższej. Na jednem z ostatnich posiedzeń ujrzano niespodzianie na tych krzesłach murzyna, a że w Izbie Wyższej nie ma żadnego czarnego Lorda, można wyobrazić sobie, pisze korrespondent, jakie zdziwienie i ciekawość wywołało to zjawisko w ławkach Izby i na galerjach. Murzyn w towarzystwie prawodawców angielskich, to rzecz niesłychana dotąd; bo jakkolwiek Anglicy słyną z swych zasad liberalnych i najgorliwiej występują przeciw handlowi niewolnikami, nierównałby się przecież żaden z nich z murzynem, i niedawno jeszcze wydarzył się w Paryżu taki wypadek, że pewien wykształcony Anglik, w jednym z pierwszych hotelów tamtejszych, oddalił się nagle od stołu, ponieważ czarny gość chciał zasiąść do spólnego stołu (!!!) Rzecz naturalna więc, że obecność murzyna na krzesłach zachowanych dla Lordów, musiała obudzać wielkie zadziwienie. Ale jeszcze bardziej powiększyło się zajęcie, gdy się dowiedziano, że czarny gość nie jest Lordem, lecz zajmuje nierównie wyższy stopień w społeczeństwie. Był to bowiem udzielny Król małego Państwa Bonny u zachodniego wybrzeża Afryki. — Berliński fabrykant machin, P. *Fulda*, wynalazł sygnałową machinę do parowych kotłów, która dokładniej, jak dotychczasowe, pokazuje brak wody w kotle, gdyż niebezpieczeństwo pęknięcia kotła sygnalizuje zawczasu silnem gwizdaniem. Próby przedsiębrane tym aparatem od ośmiu miesięcy, wypadły bardzo pomyślnie. — W końcu Maja r. b. odkrył geolog *Meyrat* z St: Immer w Bumbachtal, w pobliżu Schangnau, szczątki skamieniałości, rozpoczął zatem odkopywania i podminowania. W ten sposób wydobyto skamieniały szkielet »Ichtyosaura« czyli jaszczurki z rodzaju ryb. Ten szkielet ma 38 stóp długości i jest przeznaczony do naturalno-historycznego muzeum w Bazylei.— Krinolina, tak często attakowana, znalazła obrońcę w swym wynalazcy, P. *Frick*, który zebrawszy ogromny majątek, buduje sobie w obecnej chwili zamek. P. *Frick* w liście do napastników oświadcza, że krinolina ma także swą stronę filantropijną, albowiem dzięki nadzwyczajnemu rozwinięciu tego przemysłu, wyrobiono 12 miljo: sztuk tych klatek, na co zużyto 4 miljony kilo: stali, a 4 milj: metrów szmuklerszczyzny rozmaitej. Oprócz tego 6,000 robotników znalazło korzystny zarobek w zadość uczynieniu tej zbytkowej fantazji. Tak więc P. *Frick* wystawia krinolinę jako dobrodziejstwo publiczne i instytucję humanitarną!— Jeden z przyjaciół *Bachusa*, miał dar dowcipu, przed i *po butelce*. Ktoś spotkawszy go raz na ulicy zataczającego kaczki, rzekł: »O mój drogi, w jakim że cię stanie spotykam.« »Przyjacielu, odrzekł zataczając się dalej, za nadto jesteś grzecznym że mnie poznajesz.« I probował iść dalej, a raczej szedł dalej probując drogi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arcimowicz Michał Oby: z Gub: Mohilewskiej nr 603; Brandsted Teod: Dr z Petersburga nr 634; Frołowicz Leon Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 2680; Jackowski Alex: Prezes Dyr: Szczegółowej T. K. Z. z Płocka nr 570; Kublicki Włodz: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 414; Taube Eug: Baron z Gub: Kijowskiej nr 613: Żymirski Wład: Ob: z Klembowa nr 584.

Wyjechali: Abłamowicz Józ: Ob: do Brześcia Lit:; Lesiewski Jan Ob: do Nowej Alexandrji; Żukowski Piotr Sztabs-Rotmistrz do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Bielkowska Katarzyna Żona Rz: R. S. z Paryża nr 1555; Lubowidzki Edw: Oby:, i Łabęcki Xaw: Urzęd: z Drezna nr 1245; Steczkowski Jan Xiądz ze Lwowa nr 625; Żelechowski Ant: Rz: R. S. z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bułhak Rafał Ob: do Paryża; Irzykowski Andrzej Oby: do Krakowa.— De la Roche Karol Oby: do Bruxelli; Paris Antoni Art: Muz: do Ostendy.

DONIESIENIA.

Nagrody Rs. 15.— W dniu 5 b. m. skradziono w kąpieli następujące przedmioty: 1) **Zegarek** złoty z takimże kapslem na 13 kamieniach, z napisem: „Patek w Genewie", na kopercie grawirowanie przedstawiające krajobraz, na froncie którego siedzi Mężczyzna i gra na gitarze, a obok niego Kobieta czytająca xiążkę. 2) **Dewizka** złota tak nazywana wąż w kształcie grubego sznurka z łebkiem lwa przy agrafce, na niej jedna łuszczka odłupana. 3) Kluczyk Bregetowski z figurą wyobrażającą Jenerała Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, opartego prawą ręką na pałaszu, drugą na orle. 4) **Pierścionek** złoty, z tarczą, na której herb Bończa, to jest jednorożec w polu i jednorożec w koronie. 5) Woreczek z pieniędzmi, w którym było 4ry ruble rossyjskie, 2 ruble Banku Polskiego, Kupon od Listu Zastawnego na zł. 10 i drobną monetą około rubla. Ktoby o takowych udzielił wiadomość do Wydziału Śledczego w Ratuszu, otrzyma powyższą nagrodę. 2



We wsi Dłutowo, Gub: Płockiej Pow: Mławskim, jest do zbycia kilkadziesiąt **Tryków**, rasy wysoko poprawnej; wełna z tej Owczarni sprzedaną była w r. b. po 95 talarów centnar. Życzący sobie nabyć tychże Tryków, raczy się zgłosić na miejsce do Właściciela, lub w razie nieobecności tegoż, do miejscowego Rządcy dóbr.

Posiadający pozwolenie Zwierzchności Szkolnej, mam zaszczyt zawiadomić Rodziców, Kuzynów i Opiekunów Młodzieży, pobierającej Nauki w Szkołach Rządowych Realnych w Warszawie, że jak dotąd tak i nadal przyjmować i utrzymywać będę Uczniów na **stancji i stole** z zapewnieniem im Rodzicielskiej opieki i dozoru za najumiarkowańszem wynagrodzeniem. Interessowani dla porozumienia się w tym względzie, zgłosić się raczą do domu P. Martwich pod Nr 1370 przy ulicy Marszałkowskiej 3ci dom od ogrodu Saskiego, w dziedzińcu, w oficynie frontowej, gdzie dla zbliżenia się do gmachu Szkolnego i świeżego powietrza mieszkam. L. KOŁODZIŃSKI.



HOTEL HEINEMANNA
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ, W WROCŁAWIU.

Hotel ten znany od lat 60 podróżnym z Królestwa, jako najlepszy Hotel w Wrocławiu, został na nowo z wielką wygodą i przepychem urządzony. W Hotelu tym mówią po polsku i po francuzku, tudzież prenumerują Gazety w obu tych językach. Przytem zaręcza się za najściślejszą rzetelność. 8

Młody **CZŁOWIEK**, który ukończył Gimnazjalny kurs nauk i mógłby udać się na wieś dla przygotowania dwóch Chłopczyków do Szkoł Rządowych, raczy zostawić swój adres w Drukarni *Kurjera*.

FOLWARK ŻURAWINY v. CHACHOŁ. Położony w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, od miasta Stopnicy wiorst 14, Buska wiorst 7, od m. Wiślicy wiorst 4, od m. Pinczowa wiorst 14; przy trakcie Busko-Szkalbmierskim, mający rozległości ziemi około 500 morgów z laskami, łąkami i pastwiskami, oraz z inwentarzem żywym i martwym, jaki ten Folwark posiada, to jest Bydła rogatego sztuk 24, Owiec czarnych sztuk 60. Inwentarz martwy jest zapasowy w dobrem stanie i porządku. Co do zasiewów żyta, jest po wysiewie korcy 56, pszenicy i jęczmienia 14, grochu k. 3 g. 8, wyki k. 4, owsa k. 20, gryki czyli tatarki k. 9 g. 24; kartofli k. 22, koniczyny morgów 12. — Nadmienia się i to, że Pól płodozmiennych jest 6 po 12 morgów uprawionych już, a trzy oddzielne pod żyto. — Folwark ten bez żadnych ciężarów jest do sprzedania każdego czasu, kto posiada gotówki 50,000 (pięćdziesiąt tysięcy) może takowy nabyć. — Pierwsza Stacja pocztowa Busko. Ktoby żądał objaśnienia jakiego, może zażądać od właściciela Sajkowskiego w Chachole. 2

MŁODECKI KRAWIEC MĘZKI w Ostendzie. — Mam honor zawiadomić WWPP. Obywateli Polskich, iż otworzyłem w mieście Ostendzie Sklep Towarów Wyborowych, pochodzących z rękodzielni angielskich, francuzkich i belgickich. Co się tycze ubiorów na miarę, zaręczam że żaden z krawców tutejszych, ani lepiej ani taniej uskutecznić nie jest w stanie. Od młodości mojej pracowałem w tym zawodzie u najlepszych krawców paryzkich, naprzód jako robotnik potem jako krajczy.—Sługa uniżony, *Młodecki*, Krawiec Męzki, przy ulicy du Singe Nr 10. [6]

Une Demoiselle allemande, qui parle français, cherche une place pour le 1 Octobre comme une dame de compagnie, en Russie ou Pologne. S'adresser à Mr: François Kamiński à Kalisch.

Niżej podpisana mówiąca płynnie po francuzku i niemiecku, życzy sobie objąć od 1go Października r. b., miejsce **do towarzystwa** w Cesarstwie lub Królestwie. Wiadomość o tem można powziąść listownie pod adresem P. Franciszka Kamińskiego, w Kaliszu.

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. i następnych, o godz: 11ej z rana, w Zakładzie Wapiennym na stacji kolei żelaznej Łazy, sprzedane będą przez publiczną licytację: 1) **Machina** parowa kompletna o sile 6 koni z kotłem podwójnej siły, z wodociągami czyli pompami żelaznemi o 2ch rurach $5^1/_2$ średnicy 36 stóp długości mającemi.— 2) **Pompa** fabryki Duschka 3-cylindrowa, przenośna, z rurami z kutego żelaza, 5 średnicy 30 stóp długości.— **Pompa** fabryki Evansa do wszelkiej siły zastosowana i do studni przydatna.— 4) Cztery **Wały** i dwa **Sztendry** żelazne, silnej budowy do każdego rodzaju windy użyteczne.— 5) **Czop** z rusztami do pieca wapiennego.— 6) 40 kilka kóp KLEPEK z Obręczami i 110 Beczek do wapna.— 7) Różne Narzędzia górnicze i fabryczne, t. j. Młoty, Kilofy, Perliki, Kible, Liny, Taczki, Tonny, Miary górnicze, Skrzynki, Gurty, Kadzie, i 50 śrób żelaznych i t. p., a to wszystko od szacunku zniżonego t. j. Machiny od rs. 1,000, Pomp od 100 i 50 i t. d. Bliższa informacja u W. Wicherta, sprzedażą kierującego pod Nr 2779, Seweryno̓w mieszkającego.— Tamże RURY metalowe i Kubełki francuzkie do pomp, Dyament Szklarski, Zegar ścienny, Gwindeis z bakami do zbycia. [2]



Z powodu braku paszy, jest do sprzedania po cenie przystępnej **OWIEC** wysoko poprawnych sztuk 300, to jest Macior z Jagniętami 160, Skopów 140, w dobrach Sufczyn, na trakcie Lubelskim, 42 wiorst od Warszawy. — Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu. [2]



Osoba w średnim wieku ze świeżym i zdrowym pokarmem, życzy wziąść **Dziecię do piersi.** Bliższa wiadomość przy ulicy Złotej pod Nr 1511, u Rządcy domu.

MAGAZYN
STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH.

Nowo-otworzony został przy ulicy Granicznej pod Nr 969, w domu Wgo Kurtza, na 1m piętrze.—Polecając się łaskawym względom, przyjmuje wszelkie roboty i Krawieczyznę Damską, z zaręczeniem wykończenia stosownie do żądań i najnowszych żurnali. — Tamże przyjmują się **Panny** do nauki i podręczne. — Wiktorja **Kijeńska**. [1]

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,
w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 567b, pod Słoniem, otrzymał dziś tegoroczny transport świeżego **Tranu** Lekarskiego Dra Jongh. [1]

SKŁAD NASION Dra F. BETZHOLD, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, zaopatrzony został w następujące świeże Nasiona: JĘCZMIEŃ zimowy garniec po kop: 60; WYKĘ i OWIES zimowy 1 Rs. 20 kop:; PSZENICĘ nie przemieniającą się białą kop: 80; ŻYTO Amerykańskie 75 kop:; nowe bardzo plenne CERES 60 kop: i probstejskie 50 kop:; RZEPAK zimowy OLBRZYMI (do siewu) 1 Rs. 20 kop:, zimowy wielki 75 kop:; RZEPIK zimowy 60 kop:; RZEPĘ małą teltowską funt 90 kop: ; oraz w inne różne Nasiona, które teraz lub w jesień siać wypada jako to: ROSZPONKĘ, SZPINAK, SAŁATY i t. p. — Tamże dostać można **Worków** do zboża rozmaitego rozmiaru.



Ktoby miał do zbycia **KROWĘ** młodą, rasy poprawnej, dobrze mleka dającą, niechaj zgłosi się do domu Wgo Kurakowskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9, a miejscowy Stróż wskaże mającego chęć kupna.

Dwa **Prosiaki** półroczne, jeden siwy drugi biały w dniu 11 b. m. z ulicy Krochmalnej niedaleko Wroniej, zaginęły. — Kto poda o nich wiadomość lub zwróci je pod Nr 1004, odbierze stosowną nagrodę.

SALOPA Lisami podszyta z Tumakowym Kołnierzem, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość pod Nrem 501/592 przy ulicy Podwal, na 2m piętrze, od godziny 9ej do 11ej.



Jest do sprzedania **OGIER** w szóstym roku, zdatny do zawodu i zaprzęgu. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 388 u Ruskiego Kuczera Filipa,

Nowo przybyła **MUZYKA** z Cyrku P. *Slezak*, pod kierunkiem P. Antoniego *Stoner*, dziś i nadal codziennie, grywać będzie w ogrodzie w domu P. *Kielca*, przy ulicy Królewskiej Nr 1064.—*Józefowicz.*

Do **Cukierni** P. K. GROHNERT, potrzeba jest dwóch **UCZNI** do praktyki, dobrej konduity, porządnych Rodziców, ze świadectwami ukończonych przynajmniej 3ch Klass Szkół publicznych.



W dniu 10 b. m. po godzinie 8 wieczorem na Nowym Świecie niedaleko Foxalu, zginął **Piesek** 10-miesięczny (Kings-charles), cały czarny z odmianami ciemno-brunatnemi nad oczami, pod mordką, koło szyi i nieco w uszach, a na łapkach kształtnie odznaczony, z okrągłą, jasno-żółtą, pod ogonem plamą. Uprasza o oddanie pod Nr 402/8 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na 1e piętro od frontu, gdzie obok wdzięczności, nagroda Rs. 6 udzieloną będzie. Piesek ten ulegając chorobie, którą tylko właścicielka leczyć umie, nikomu innemu nie przyniesie pożytku ani przyjemności.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 23.

TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim), Jutro, *Pan Jowjalski.*

WYSTAWA STEREOSKOPÓW.

Cena wejścia zniżoną została do kop: 15, i $2^1/_2$ na ubogich; Dzieci płacą połowę.— Nowa zmiana starożytnych historycznych Widoków, pod tytułem: PODRÓŻ po Egipcie, Nubji, Renie, Włoszech, Turcji, Grecji, Hiszpanji i Szwajcarji, codzień widzieć można; przy ulicy Nalewki, obok ogrodu Krasińskich, od godziny 9 z rana do 7 wieczorem.

W **CUKIERNI** mojej pod firmą „Krakowsko-Poznańskiej" przy ulicy Senatorskiej wprost Kościoła XX. Reformatów, dostać można codziennie świeżo wypiekanych **Ciastek** drobnych, do których przybył nowo-wynaleziony gatunek, pod nazwiskiem: „KRAKOWIAKI" na funty, bardzo smaczne do Herbaty i trwałe do podróży, nie ulegając zepsuciu. Jakoteż nowy gatunek **Karmelków** jeszcze tu nie znanych, a bardzo skuteczny na kaszel i ciężkość na piersiach i **Placek** Galicyjski przekładany massą migdałową, z czem polecam się Szanownej Publiczności.
A. Tomecki.



Dziś i w dni następne, w **Kawiarni** przy ulicy Bielańskiej, w pałacu Kossowskich, Wieczór Muzykalny, złożony ze Skrzypców, Fortepjanu i Śpiewu. — Tamże BILLARD regularny i PĄCZYK Rzymski. [3]

W Numerze 207 Kurjera Warszawskiego, na stronnicy 1112, w szpalcie 2ej w wierszu siódmym od góry, zamiast „W Fabryce Machin W. FIETZSCH," czytać należy: „W Fabryce Machin W. TIETZSCH."

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*